

POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **G.Ł.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 20 maja 2026 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 15 grudnia 2025 r., sygn. akt II Ka 657/25,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Garwolinie

z dnia 13 czerwca 2025 r., sygn. akt II K 790/24,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. K.R. (KA w G.), jako obrońcy skazanego wyznaczonemu z urzędu, kwotę 885,60 złotych, obejmującą już należny VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji w sprawie;**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

[WB]

UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 15 grudnia 2025 r., sygn. akt II Ka 657/25, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Garwolinie z dnia 13 czerwca 2025 r., sygn. akt II K 790/24, wniósł obrońca z urzędu skazanego, zaskarżając go w części utrzymującej w mocy skazanie za czyn z punktu I aktu oskarżenia, zakwalifikowany z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

W skardze tej obrońca podniósł zarzuty:

1. rażącego naruszenia prawa mającego wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez powierzchowne, nienależyte i odbiegające od standardów rzetelnego procesu rozpoznanie zarzutu z punktu 1a i 1b apelacji obrońcy. Sąd Okręgowy zaniechał wnikliwej kontroli odwoławczej w zakresie zarzucanego Sądowi I instancji naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzestając na arbitralnym stwierdzeniu, iż wyjaśnienia oskarżonego to fikcyjna historia, pomimo braku dowodów przemawiających za inną wersją wydarzeń niż wynikająca z wyjaśnień oskarżonego, oraz opierając ustalenie kluczowego dla odpowiedzialności karnej faktu porozumienia współsprawców wyłącznie na powołaniu się na orzecznictwo dotyczące „nieodpartej logiki wydarzeń”. Sąd odwoławczy w istocie uchylił się od rzetelnego wykazania, na jakiej podstawie zaaprobował pogląd, że skazany, przebywając w samochodzie, swoim zamiarem bezpośrednim i uprzednim porozumieniem obejmował dokonanie kradzieży z włamaniem przez nieustalone osoby;

2. rażącego naruszenia prawa mającego wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 457 § 3 k.p.k., polegającego na sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający merytoryczne przesłedzenie toku rozumowania Sądu odwoławczego, co wyraża się w używaniu ogólnikowych sformułowań o „fikcyjnej historii” i „drobiazgowej analizie Sądu Rejonowego”, bez rzeczywistego odniesienia się do konkretnych argumentów oskarżonego o jego roli wyłącznie jako kierowcy i braku wiedzy o zamiarach osób, które przewoził.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części utrzymującej w mocy skazanie za czyn z pkt I aktu oskarżenia oraz w zakresie kary łącznej i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Siedlcach do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, a także o zwolnienie skazanego od

kosztów postępowania kasacyjnego oraz o zasądzenie na rzecz obrońcy kosztów pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

W odpowiedzi na tę kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja obrońcy jest oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Obrońca – pomijając tu zarzuty z kręgu bezwzględnych przyczyn odwoławczych – powinien wykazać w kasacji, że Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a więc chodzi tu o zbliżone swą rangą do bezwzględnych przyczyn odwoławczych naruszenie prawa, gdyby nie wystąpienie którego, to zaskarżony wyrok mógłby różnić się w istotny sposób. Kasacja nie jest zaś środkiem, który służyć ma wywoływaniu ponownej kontroli odwoławczej, tym razem przez Sąd Najwyższy.

Skarżący w kasacji podnosi zarzuty sprowadzające się do zakwestionowania sposobu przeprowadzenia kontroli odwoławczej i prawidłowości sporządzonego uzasadnienia. Rzecz jednak w tym, że zapoznanie się z pisemnymi wywodami Sądu odwoławczego w ocenie Sądu Najwyższego przeczy tym twierdzeniom. Trzeba tu mieć na uwadze zarzuty apelacji obrońcy z urzędu, który zakwestionował: a) ocenę wyjaśnień oskarżonego z uwagi na odmówienie im wiary w zakresie tego, że nie dokonał on kradzieży z włamaniem, a był tylko kierowcą osób, którym sprzedał samochód i jedynie przywiózł te osoby na miejsce zdarzenia, jednak nie wiedział, że zamierzają one dokonać tam przestępstwa i b) ustalenie, że istniało porozumienie pomiędzy oskarżonym, a osobami dokonującymi kradzieży z włamaniem.

Odnosząc się do tych kwestii słusznie Sąd odwoławczy stwierdził, że Sąd *meriti* w sposób drobiazgowy przeanalizował wersję przedstawianą przez oskarżonego i zestawiał ją z pozostałym materiałem dowodowym, wypunktowując przy tym nawet najdrobniejsze nieścisłości i sprzeczności oraz poprawnie ustalił, że oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z innymi, nieustalonymi, lecz znanymi mu osobami. W tym zakresie, Sąd *meriti* przeprowadził obszerne rozważania

wypunktowując sprzeczności i brak logiki w wersji oskarżonego co do tego, że w czasie kradzieży z włamaniem jedynie przebywał w samochodzie, a zaboru mogli dokonać nieznani mu mężczyźni.

W ocenie Sądu Najwyższego sposób odniesienia się do zarzutów apelacji w realiach rozpatrywanej sprawy uznać należy za wystarczający. Sąd *ad quem* odwołał się bowiem do trafności wywodów Sądu pierwszej instancji, w pełni je akceptując. Sporządzona przez obrońcę apelacja miała zaś wyłącznie polemiczny charakter, sprowadzając się jedynie do podnoszenia, że należało dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, zaś przywołane przez Sąd *meriti* poszlaki nie pozwalały na przypisanie oskarżonemu sprawstwa. Podkreślić więc w tym miejscu trzeba, że na szczegółowość wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego w pierwszym rzędzie rzutuje właśnie charakter zarzutów apelacji i zaprezentowanej w tych środku zaskarżenia argumentacji. Samo więc podnoszenie w apelacji, że należało inaczej ocenić dowód z wyjaśnień, bez wskazywania na konkretne uchybienia godzące w wymogi płynące z art. 7 k.p.k., oraz ogólnikowe kwestionowanie stanowiska co do możliwości przypisania oskarżonemu przestępstwa, nie może okazać się wystarczające. Polemiczny charakter ma również kasacja. Zasadna jest za to konstatacja Sądu odwoławczego, że w przedmiotowej sprawie, okoliczności ujawnione w toku rozprawy nie pozostawiają wątpliwości, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów. Dlatego też żadnego zarzutu kasacji nie sposób było uwzględnić.

Skoro więc nie potwierdził się żaden z zarzutów, Sąd Najwyższy oddalił przedmiotową kasację jako oczywiście bezzasadną, zasądzając obrońcy skazanego z urzędu stosowną kwotę za sporządzenie i wniesienie kasacji w przedmiotowej sprawie oraz zwalniając skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Mając to wszystko na względzie orzeczono, jak w postanowieniu.

[WB]

[r.g.]

